

Zwiad zuchowy 1 Gromada Zuchowa „W stronę słońca” w Suszcu

Nasze miejsce pamięci:
Pomnik w Lesie Łęg w Suszcu
upamiętniający śmierć
36 więźniów Marszu Śmierci
z Obozu Auschwitz Birkenau



Rysunek: Dobroszka

Zuchy z naszej gromady nie widziały się od ponad 6 tygodni, więc chętnie przystąpiły do zadania zuchowego, jakim był zwiad.

Zuchy otrzymały taką wiadomość od drużynowej:

Czuj Zuchy z Gromady „W Stronę Słońca”!

Stęskniłam się za Wami bardzo, oj bardzo! Mam nadzieję, że Wy też tęsknicie za turlaniem się na naszej „Górcie Zuchurce” i za zbiórkami, piosenkami i zabawą w berka przed zbiórką 😊

Żeby wykorzystać ten czas, który spędzacie w domu, Hufiec poprosił nas o wykonanie zwiadu historycznego w pobliżu miejsca zamieszkania. Pamiętajcie, że przed przerwą w zbiórkach byliśmy w trakcie zdobywania sprawności SŁONECZKO / WILCZEK? Poznawaliśmy stare gry i zabawy, poznawaliśmy historię i symbolikę zuchową. Mieliśmy jeszcze wykonać zwiad zuchowy.

Proszę Was o wykonanie takiego zadania w ramach zwiadu:

- Pojedźcie na wycieczkę z rodzicami do tego miejsca i zbadajcie jak ono wygląda? Co upamiętnia?

Suszec Pomnik ofiar Marszu Śmierci w lesie na „Łęgu”



- Lub zbierzcie jakąś informację dotyczącą tego miejsca, może poprosicie babcię lub sąsiada przez telefon o opowieść czy pamiętają tamte czasy i nagrajcie jego wypowiedź*
- Lub porozmawiajcie z rodzicami czy nauczycielem, czy wiedzą coś na ten temat? Np. czym był Marsz Śmierci? Ich wypowiedź możecie nagrać lub zapisać notatkę*
- Lub wyszukajcie jakąś fotografię w książce, internecie, dotyczącą tego miejsca*
- Lub narysujcie ten właśnie pomnik po Waszemu...*

Efekty Waszych zwiadów prześlemy do hufca, a mam nadzieję, że wkrótce będziemy mogli też spotkać się na zbiórkach zuchowych.

*drużynowa
hm. Anna Nowacka*

**Niektóre zuchy odwiedził w domach
Wysłannik Specjalny - ŻOREK, który
dostarczał zuchom paczki z listem od
drużynowej, zachęcając je jeszcze
bardziej do wykonania zwiadu.**



Radości było co nie miara!

**Maskotki użyczył nam Pan Adrian
Lubszczyk z Urzędu Miasta Żory**

Materiał zebrany przez zuchy:

Zuch Bartek (6,5 lat) i harcerka Dobroszka (11 lat) z mamą Anią odszukali pomnik na mapie, wybrali się tam na wycieczkę, żeby zobaczyć pomnik i wykonali taki rysunek:



Stwierdzili też, że jest tam mnóstwo jesiennych liści, w których można się położyć i wysłuchać ciekawej opowieści mamy o trudnej historii tego miejsca:



Zuchy są wszędzie, więc nie omieszkały też sprawdzić jak pomnik wygląda z góry...



I jeszcze jedno spojrzenie na pomnik:



Foto: mama Ania

Zuchna Jagoda (9 lat) z mamą Wiesią zebrały informacje z internetu i z książek historycznych:



W II połowie 1944 r., przed zbliżającą się ofensywą Armii Czerwonej, w obozie KL Auschwitz-Birkenau i jego podobozach SS rozpoczęło stopniową likwidację dowodów zbrodni i ewakuację więźniów. Mimo docierających do obozu informacji o zbliżającej się Armii Czerwonej, do ostatnich chwil trwały rozstrzeliwania i dymiły piece krematoryjne. Do ostatniej chwili realizowano określony w przemówieniu Hitlera z 22 sierpnia 1939r. plan eksterminacji Polaków. Więźniowie nie zdawali sobie sprawy z tego, że zbliżający się Nowy Rok 1945r. rozpocznie się tragicznymi dla ich przyszłych losów zdarzeniami.

W dniu 17.01.1945r. dotarła do Niemców informacja, że wyzwalająca południowe tereny Polski Armia Czerwona dotarła do przedmieść Krakowa, co wywołało natychmiastową reakcję komendanta obozu, który nakazał zniszczenie kompromitującej dokumentacji i przygotowanie więźniów do pieszej ewakuacji. W nocy z 17/18.01.1945r. na dziedzińcu Bloku 11 rozpalono ognisko, gdzie niszczone stawała dowód zbrodni hitlerowskich obozową dokumentację. Formując więźniów w kolumny 5 osobowe w rzędzie, przygotowano ich do ewakuacji.

W dniu 18.01.1945r. wyruszyło około 25tys. więźniów na uślaną trupami 63 km trasę **Marszu Śmierci** z Oświęcimia do Wodzisławia Śląskiego. skąd tych, którym udało się ująć z życiem, w otwartych wagonach przewożono do obozów koncentracyjnych Gross-Rosen, Buchenwaldu, Bergen-Belsen, Mathausen, Ravensbrück i Sachsenhausen.

Od 17 do 21 stycznia 1945 roku, w związku z wydaniem rozkazu o ostatecznej ewakuacji, która trwała od połowy 1944 roku i likwidacji KL Auschwitz, wyprowadzono z obozu i jego podobozów około 56 tysięcy więźniów i więźniarek. W pieszych kolumnach ewakuacyjnych, konwojowanych przez uzbrojonych esesmanów pokonali oni w bardzo trudnych warunkach, śniegu i silnym mrozie, trasę 63 km - z Oświęcimia do Wodzisławia Śląskiego.

Wielu z nich straciło życie. Szacuje się, że podczas ewakuacji nazywanej Marszem Śmierci zginęło 15 tysięcy ludzi.

Jednym z upamiętnionych na trasie Marszu Śmierci miejsc był znajdujący się przy drodze z Pszczyny do Żor, na granicy Suszca i Branicy, las zwany „Łęgiem”. Po przejściu Pszczyny, na odcinku od Branicy do Rudziczki hitlerowcy zamordowali 18 więźniów i 18 więźniarek w wieku od 18 do 55 lat. Na trasie przemarszu zwłoki były porzucane po rowach i po przejściu kolumny mieszkańcy pochowali zabitych w zbiorowej mogile pod brzozowym krzyżem w lesie „Łęg”.



W miejscu zbiorowej mogiły na „Łęgu”- aby upamiętnić ofiary hitlerowskiego terroru - w 1965r. odsłonięto pomnik. Na pamiątkowej tablicy znajduje się napis: "Tu zginęli pomordowani przez hitlerowskich oprawców więźniowie polityczni obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu w czasie ewakuacji obozu 19 i 20 stycznia 1945 roku. Cześć ich pamięci."

W maju 1945 r. komisja badająca zbrodnie hitlerowskie dokonała ekshumacji zwłok, przy czym odczytano numery obozowe tych, którzy zginęli od kul esesmanów, co pozwoliło ustalić personalia pochowanych. W 1947 r. z mogiły w „Łęgu” zwłoki przeniesiono do wspólnego grobowca na cmentarzu św. Krzyża w Pszczynie, gdzie chowano więźniów oświęcimskich, którzy zginęli podczas Marszu Śmierci. Cmentarz znajduje się przy ulicy Żorskiej w Pszczynie.

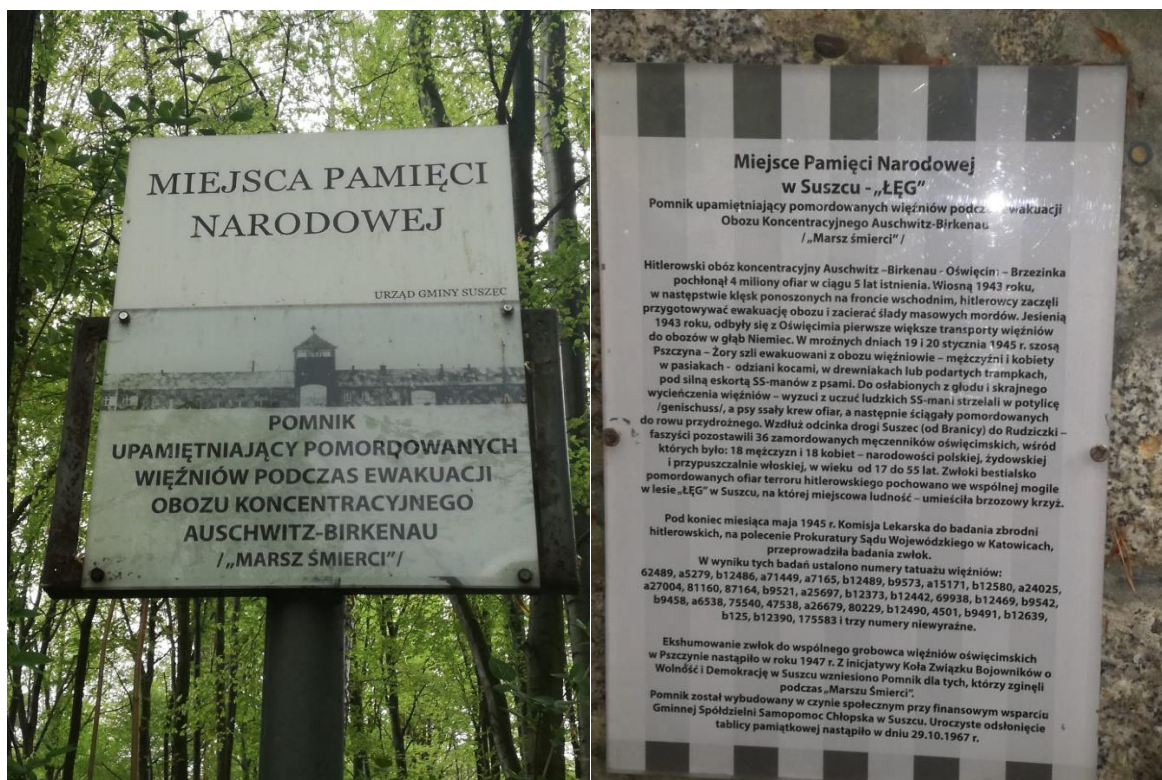
Źródła: A. Strzelecki "Marsz Śmierci", Z. J. Orlik "Wierność korzeniom. Wczoraj i dziś Gminy Suszec", internet

Co roku odbywa się uroczystość obchodów rocznicy Marszu Śmierci. W tym roku odbyła się 75 rocznica.



75. rocznica Marszu Śmierci w powiecie pszczyńskim uczczona została 28 stycznia 2020 r., nazajutrz po obchodach 755. rocznicy wyzwolenia KL Auschwitz. Jednym z przystanków na trasie obchodów była Pszczyna, gdzie przy ul. Bogedaina pojawiła się wystawa upamiętniająca to wydarzenie i ludzi, którzy w różny sposób byli z nim związani.

Zuchna Marysia (10 lat) z rodziną, wracając od babci, pojechała samochodem z rodziną, aby odszukać to miejsce w Suszcu i odnalazła je. Przesłała samodzielnie takie zdjęcie:



Zuchy Wojtek i Maja z mamą Anią wybrali się na wycieczkę rowerową, aby odszukać to miejsce w Suszcu. Trasa biegła bocznymi drogami, lasami, przez Gwaruś w Suszcu:



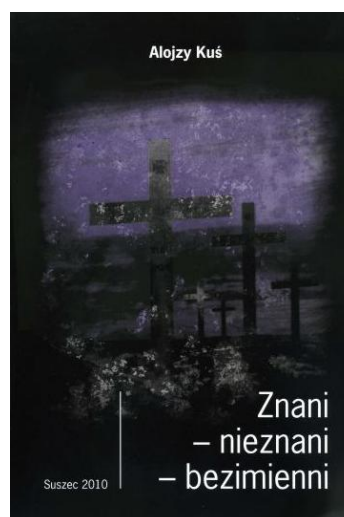
Udało im się znaleźć w pobliżu pomnika stary grób nieznanego żołnierza, o którym potem poszukali informacji w książce i w internecie:

*Grób Nieznanego Żołnierza Niemieckiego obok mogiły Więźniów Oświęcimskich
w Lesie Łęg w Suszcu*



W Lesie Łęg, około 200 metrów w prawo od pomnika więźniów oświęcimskich, znajduje się grób nieznanego żołnierza niemieckiego. W czerwcu 1945 r. pani Maria Spyra z domu Smorzik wraz z kuzynką poszły do lasu. Tam znalazły rozkładające się ciało żołnierza niemieckiego, który miał przy sobie dokumenty. Dowiedziały się z nich, że nazywał się Tomasz Morz i miał 18 lat. Z danych informacji znaleziono rodziców żołnierza, którzy nie wykazali większego zainteresowania. Jedyne podziękowali za komunikat o synu i poprosili o opiekę nad grobem. Na początku mogiłą zajmowały się panie Marta Kania i Anna Wojnar, a potem pan Jan Kania. Każdego 1 listopada pan Ludwik Kucz zapalał tam znicz. Na podstawie książki pana Alojzego Kusia "Znani - nieznani - bezimienni". W tej książce autor porusza losy młodych Ślązaków, wciągniętych do Wehrmachtu.

- Warta podkreślenia jest troska jaką otaczane są te zapomniane żołnierskie mogiły. Tak było, jak zapewnia Autor, w Suszcu zawsze, nieważne - w jakiej służbie, w jakim mundurze był żołnierz.



Źródło: książka Alojzego Kusia „Znani – nieznani – bezimienni”, internet

Zuchna Julia (7,5 lat) wybrała się do swojego pradziadka Hilarego Wajsmana z Żor, żeby opowiedział jej to co pamięta z czasów wojny (miał wtedy 3 lata, a gdy wojna się kończyła – miał 9 lat):

Odsłuchaj wywiad - plik audio:



AUD-20200501-WA00
13.m4a

Zuch Wojtek (7 lat) wybrał się do swojej prababci Heleny Marcisz, która jako dziecko mając 11 lat, biegła z koleżankami i siostrami zobaczyć „Marsz Śmierci” w Żorach koło domu kultury. Więźniowie szli tak przez trzy dni... Babcia opowiedziała, co pamięta:

Odsłuchaj wywiad - plik audio:

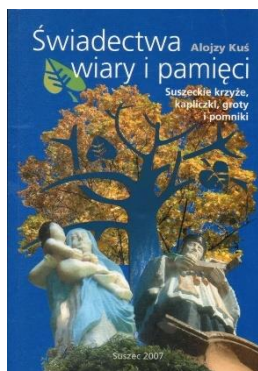


AUD-20200501-WA00
13.m4a

Nie wszystkie zuchy byłyby w stanie zrozumieć o co chodzi w tak tragicznych wydarzeniach z historii. Zuchy zebrały więc zdjęcia o innych zabytkach i ciekawych miejscach w Suszcu

Kapliczka u państwa Marty i Józefa Miкуła

Na początku kapliczka znajdowała się w ogrodzie państwa Kukla w 1885 roku zawieszona na dużej, starej lipie. Podczas nawałnicy i wichury piorun uderzył w drzewo. Kapliczka uległa zniszczeniu, więc postanowiono wybudować nową przy wjeździe z obecnej ulicy Na Grabówki do posesji państwa Miкуła. Stoi na betonowym fundamencie, a na nim umocowany jest pień z drzewa lipowego. Kapliczka jest zaszklona, a w środku od zawsze znajduje się figura św. Józefa, który jest opiekunem cieśli, stolarzy i patronem rodzin.



Groby nieznanych żołnierzy niemieckich w Suszczu

Na terenie Suszcza znajdują się różne niemieckie mogiły żołnierskie z czasów drugiej wojny światowej. "Každy z tych grobów skrywa osobną, tragiczną historię, chyba już na zawsze dla nas niedostępną".

Spacerując po lesie suszeckim można znaleźć m.in. grób, w którym pochowanych jest dwóch żołnierzy niemieckich. W tym rejonie polegli oni w pierwszych miesiącach wyzwolenia naszego sołectwa przez Armię Czerwoną w roku 1945.

Z relacji pani Gertrudy Koczar jej dziadek Franciszek Koczar oraz pan Paweł Gamża dostali polecenie z nakazu ówczesnych władz tymczasowych, aby wykopać dół i pogrzebać tych żołnierzy. Nie można było zidentyfikować ich ciał, ponieważ nie posiadali żadnych dokumentów. Jak widać na zdjęciach grób jest obramowany betonem, a krzyż metalowy.

Znajduje się przy ulicy Królówka, jadąc w kierunku wsi Królówka po lewej stronie, przy leśnej drodze.



*Muzeum Regionalne KAMOJÓWKA u Państwa Szenderów
gdzie czasami mamy zbiórki u zucha Huberta*



*Gminny Ośrodek Kultury w Suszcu
gdzie mieści się nasza siedziba zuchowa 😊*



Na koniec stwierdziliśmy, że:

*Jest dużo ciekawych miejsc wokół nas, o których czasami nawet nie wiemy
Chcemy zdobyć sprawność Wilczek / Słoneczko,
dlatego kto jeszcze nie miał okazji również wykona podobny zwiad zuchowy*

...oraz, że BRAKUJE NAM ZBIÓREK i RÓWIEŚNIKÓW!

*Spotkamy się online przez aplikację żeby sobie porozmawiać o naszym zwiadzie
i pośpiewać sobie zuchowe piosenki z gitarą 😊*

Dziękujemy za uwagę 😊

Zebrała: drużynowa Anna Nowacka

Suszc-Żory, kwiecień 2020

Zadanie publiczne realizowane przez Hufiec ZHP Żory ze środków Miasta Żory